

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 st. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 sierpnia b. r., najmiłosiawiej zatwierdzić wybór ks. Franciszka Chaszczyńskiego, honorowego kanonika i rz. kat. proboszcza w Sanoku, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć najmiłosiawiej, pismo Wielkiego Mistrza udzielnej kongregacyi Joannitów, Fr. Ceschi di Santa Croce, którem nowomianowany nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister tej kongregacyi, Leopold hrabia Podstatzky-Liechtenstein, uwierzytelniony został u Najwyższego Dworu we wspomnionym charakterze.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zamianowało c. k. asystenta cłowego Wiktora Malinowskiego, c. k. poborcę cłowego Piotra Salawę, dalej samoistnych respicientów straży skarbowej: Jana Streeba, Bazylego Zasławskiego, Karola Górnickiego, Antoniego Filipowicza, Adama Piątkowskiego, Władysława Disla, Władysława Zazulińskiego, Albina Kamińskiego, Feliksa Partykiewicza, Gustawa Heitzmanna, Władysława Lama, Władysława Sokołowskiego, Władysława Wajsa, Edwarda Weklicza, wreszcie zwyczajnych respicientów straży skarbowej: Stanisława Pierackiego i Władysława Wieleckiego — komisarzami straży skarbowej dla okręgu służbowego galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego młodszego nauczyciela,

Teodora Czabana, w Oleksicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bratkowcach; tymczasowego nauczyciela, Teodora Dumę, w Rudnikach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rudnikach; tymczasową młodszą nauczycielkę, Zofię Emilię Arbersbauerównę, w Biskowicach, rzeczywistą młodszą nauczycielką szkoły etatowej dwuklasowej w Biskowicach.

Z inicyatywy c. k. centralnej komisji dla pomników sztuki i zabytków historycznych w Wiedniu, odbędzie się w dniach 17-go i 18-go września b. r. w Krakowie zjazd konserwatorów i korespondentów rzeczowej komisji z krajów koronnych: Galicyi, Morawy, Śląska i Bukowiny.

Na pokrycie kosztów podróży tych krajowych pp. konserwatorów i korespondentów do Krakowa, którzy tej podróży własnym kosztem odbyć nie mogli, przeznaczył Wydział krajowy subwencję w kwocie 300 zł.

Ci pp. konserwatorowie i korespondenci, którzy zamierzają korzystać z tej subwencji, zechcą jak najrychlej zgłosić swe żądania w c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Ponieważ zaraza pyskowa i racicowa u bydła wygasła w Starem siole, w powiecie bobreckim, przeto znosi się tutejsze rozporządzenie z dnia 30 czerwca 1888 roku, l. 37.645, zabraniające ładowania i wyładowania przeżuwaczy i świń na stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Staremsiole.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także poczynawszy od 1 września 1888 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 sierpnia 1888.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia

Pomiędzy Anglią a względnie jej rządem kanadyjskim i Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, trwały od kilku lat zatargi, wywołane konkurencją rybołówstwa u wybrzeży kanadyjskich. Przychodziło do częstych starć pomiędzy przedsiębiorcami amerykańskimi a obywatelami zależnej od Anglii Kanady i zdawało się, że zatarg ten nie skończy się tak prędko. Anglia pragnąc zakończyć pomyślnie te nieporozumienia i zastrzedz odpowiednio interesu swoich kanadyjskich poddanych, wysyłała kilka razy delegatów do komisji, która zajmowała się uregulowaniem spornego stanu rzeczy. W roku bieżącym był pełnomocnikiem Wielkiej Brytanii znany przywódca frakcyi radykalnej unionistów liberalnych, pan Chamberlain. Po wielu zabiegach i trudach powiodło się pełnomocnikom Kanady ułożyć nakoniec preliminarną ugody, które miały posłużyć za podstawę traktatu stałego między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Ale projekt ten mógł się stać obowiązującym dopiero po zatwierdzeniu go przez kongres rzeczywistej polityki amerykańskiej. Trudności z tej strony nie przewidywano, a przynajmniej nie przypuszczano ich w Londynie. Tymczasem przed tygodniem doszła wiadomość, że senat amerykański odrzucił cały projekt i że tem samem za nie są wszelkie trudy rządu angielskiego.

Zwrot taki w sprawie kanadyjsko-amerykańskiej jest dla gabinetu

Wielkiej Brytanii podwójnie nie miły. Najpierw ze względu na stagnację interesów, które grozić mogą przedsiębiorcom kanadyjskim, a powtóre ze względu na pobudki polityczne. Te drugie mianowicie nie miły być muszą gabinetowi torysowskiemu dla tego, że jedną z przyczyn, lubo pośrednich, niedojścia do skutku umowy, przedstawia się tu jako czynnik brzdącający Irlandyja. Tem jaskrawiej zaś manifestuje się ta siła zniechęcenia przez torysów, jako wpływowa w Ameryce, że Amerykanie sami i najpierwsze ich dzienniki, przyznają się do tego.

Nie trudno sobie wyobrazić, jakie wrażenie musiało to sprawić w Anglii, gdy wielu członków senatu amerykańskiego oświadczyło, że głosują przeciw traktatowi z Kanadą tylko dla tego, ponieważ sprawa ta Anglii kłopoty, a wszystko co jest nie miłe Anglii, przyjęte będzie z upodobaniem przez Irlandczyków, głosów zaś Irlandczyków amerykańskich potrzebuje stronnictwo republikańskie przy zbliżającym się wyborze nowego prezydenta Stanów unii w grudniu. Jest to wprawdzie stanowisko frakcyjne, nie podyktowane duchem czysto obywatelskim, ale takim, jak jest, stanowi fakt bardzo ważny, bo niweczy prawie zawartą już ugody. Poważniejsi politycy amerykańscy nie podzielają zapatrywania na taki sposób walki, gdy wszakże w Ameryce nie bardzo przebiegają w środkach, ulecz więcej muszą panującemu rządowi, jeżeli należą do stronnictwa republikańskiego, zniewoleni są mimowoli ubiegać się także o głosy irlandzkie.

Bardziej jeszcze jaskrawym jest inny fakt, który wypłynął z tej sprawy. Oto prezydent Cleveland odezwał się w orędziu do kongresu, ażeby go

V E T O!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XII.

(Ciąg dalszy.)

Na wspomnienie tysiąca upokorzeń, jakich od niej doznał, Siciński, drżał z oburzenia; cała dusza pragnął zemsty, całą duszą przyzywał tej chwili, w którejby mógł wypowiedzieć jej głośno, o twarcie, jaką ona burzę sprzecznych uczuć w jego obudziła sercu. Nie było dlań niema, aby Halszka spojrzeniem, ruchem lub słowem, nie dała mu uczuć swego lekceważenia i wzgardy, a on za to wszystko pragnął jednej chwili zemsty, chwili, w którejby ją ujrzał bezbronną a siebie panem jej woli...

Zrazu, jak wiadomo, łudził się nadzieją, że zastyszane w Wilnie słowa rozmowy Halszki z królewicem, dadzą mu w ręce tajemnicę, którą będzie mógł w czas stosowny przeciw dumnej niewieście użyć. Oddawna jednak wszelkie stosunki między królewicem a Halszką zdawały się przerwane. Niebawem po ślubie Halszki, udał się królewic do Wiednia, wrócił wprawdzie z tamtąd niebawem, lecz na niedługo, wyjechawszy znów bowiem do zagranicznych krajów, przyłączył się do armii węgierskiej, pod Wor-

macyą i Frankfurtem stojącej, i wziął udział w walce przeciw Francuzom, którzy naówczas w połączeniu ze Szwedami przeciw cesarzowi oręż podnieśli. O wyprawie tej rozmaite sady wypowiadano. Jedni widzieli w tem jeno animusz rycerski królewica, który w spokoju i ciszy pozostawać nie mógł, drudzy potępiali go, iż jako szwedzki królewic bez żadnego powodu, wziął udział w walce ze Szwedami.

— Nieszczęście on i klęskę na Rzplte spowodzić gotów... — szemrano. — Niespokojny duch jest w tym królewicu-peregrynancie. Mienie swe po rodzicu i po rodzeństwie zmarłem, już strwonił, dziedziczne starostwa i tenuty długami obciążył a teraz jeno się na pomoc cesarską ogląda...

— Nie jest to żadna pomoc — mówili inni — jeno cesarz winien był znaczne sumy królowi Zygmunтови, które teraz zwrócić ma... Prócz tego posiada jeszcze królewic Nieporęt i różne kosztowności z macierzystego spadku, w zagranicznych zaś krajach księstwo Bari i hrabstwo Rossano, które po królowej Bonie na babkę królewica spadkiem przeszły i jemu zwrócone być mają.

— To też on się bardziej na owe zagraniczne kraje, zwłaszcza na cesarza ogląda, niż na Rzeczpospolitą i Króla — powtarzali niechętni.

Te wszystkie nieprzyjemne głosy zbierał pilnie Władysław i natychmiast je Kazanowskiemu odnosił, tak się zawsze starając, iżby Halszka to słyszeć mogła, widocznie w tym celu, aby impresję, jaką na niej te słowa czyniły, wybadać. I w tym jednakże względzie

doznał zawodu. Halszka nie dawała po sobie poznać uczuć, jakie w niej owe doniesienia obudzały; najczęściej wychodziła natychmiast z komnaty, lub w ponurem zamykała się milczeniu. Widocznie wszakże ta uporczywość, z jaką Siciński owe złe wieści o królewicu przed nią powtarzał, musiała zwrócić jej uwagę, bo z coraz większą niechęcią a podejrzeniem na dworzanina patrzyła, dziwiąc się słabości małżonka swego, iż dla wszystkich nieprzystępny, jemu jej dmemu pozwalał mówić z sobą i do niej zwykłej poufałości go przypuszczał. Raz też pan Kazanowski będąc sam z dworzaninem swoim, otwarcie mu rzekł:

— Złe jest, iż wacpan nie umiesz sobie zaskarbić łask niewieścich. Oto małżonka moja w wielkim na mnie gniewie, iż w jej obecności mówić poufnie waści dopuszczasz, co nikomu u dworu mego nie jest dozwolone... Ano, może i nie dobrze czynię...

— Skoro jw. pan — odparł Siciński kornie — mówić mi zabraniasz, to milczeć będę, tak wszakże mniemałem, jako to, com dotychczas donosił, nie było bez wagi, a w mojem sumieniu czuję, iż nie pocziwiłbym działał, gdybym panu memu za łask tyle doświadczonych, nieszczerością, albo milczeniem, które nieraz szkodliwym być by mogło, odpłacał. Słyszę ja wiele rzeczy takich, które do uszu pańskich nie dosięgłyby nigdy, a które wiedzieć pożytecznem jest...

— Tego nie zapieram... przerwał Kazanowski, patrząc z widoczną czułością na dworzanina, którego w życiu swem smutnem i samotnem, nieledwie za jedyne przyjaciela i powiernika miał —

tęgo nie zapieram a znając wierność twoją, doświadczywszy zaś sprawności, wiem jako to czynisz dla pożytku mego, abym wiedział w czas wszystko co się u dworu dzieje... Jeno tak się już staraj, abys mi to samemu mówił, gdy małżonki mej nie będzie...

Do tego rozkazu zastosowywał się czas jakiś Siciński, ale niedługo. Niebawem bowiem zaszły takie wypadki, które wzmagając dawne jego podejrzenia, zwiększyły też jeszcze chęć zbadania prawdy i żądze zemsty.

Z owej wyprawy przeciw szwedzko-francuskiej armii, rozkazem królewskim odwołany, powrócił Jan Kazimierz do kraju i czas jakiś przebywał w stolicy, a wówczas zauważał Siciński, iż do pałacu Kazanowskiego przybywali jacyś postawie do Halszki, najczęściej Tyzenhauz pokojowy dworzanin królewica, lub też ulubiony jego pacholik Sokoł. Lękał się on z tego powodu jakakolwiek wrzawę czynić, lub też otwarcie badać owych postaw, którzy zresztą zawsze jakowymś prawdopodobnym pozorem swe misye okrywali, ale coraz pilniej śledził każdy krok Halszki, w przewidywaniu, że prędzej czy później na ślad pewny wpadnie. Na jednym też bankiecie, który pan Kazanowski dla królewica w pałacu swym wyprawił, dostrzegł on, jako Jan Kazimierz ciągle do Halszki się zbliżał a widocznie szukał okazji do dłuższej z nią i poufnej rozmowy. Przysuwał się wówczas Siciński jak mógł najbliższej, ale mógł jeno pochwylić urywane wyrazy, które wszakże świadczyć się zdawały, jako Halszka teraz albo odmieniła sentymenta, lub też przysięga małżeń-

następce hr. Bronsarta wymieniają powszechnie generała Hahnke. Dalej zapewniają dzienniki, iż już w tych dniach 30 pułkowników i 40 podpułkowników zostanie przeniesionych w stan rozporządzalności.

Depesza z Frankfurtu nad Menem zapowiada rychło ukazanie się broszury dra Mackenziego p. t.: „Fryderyk szlachetny i jego lekarze”. Pierwsza część broszury zawiera usprawiedliwienie postępowania specjalisty angielskiego, dalej relacje o codziennych jego stosunkach i szkice charakterystyczne, druga część poświęcona jest polemice z lekarzami niemieckimi, trzecia wreszcie zawiera statystykę operacji wycięcia raka gardłanego.

Przy sposobności rozwiązania zebrania socjalistycznego w Berlinie zaszły w zeszłą sobotę dość poważne ekscesy. Tłum wezwany do opuszczenia sali posiedzenia natężył policyjny i usiłował uwolnić kilku aresztowanych socjalistów. Wyparty z sali począł śpiewać na ulicy marsyliankę i wydawać okrzyki na cześć Liebknechta i socjalnej demokracji. Gdy tłum na wezwanie do rozzejścia się, przybrał groźną postawę, policja uderzyła nań pałaskami i rozprószyła ekscendentów. Kilka osób lekko raniono, a kilkadziesiąt aresztowano.

O młodzieży polskiej, kształcącej się w Berlinie, piszą do petersburskiego *Kraju*: Młodzież uniwersytecka w Berlinie, jak i w innych miastach, nie pozbawiona ideałów narodowych, wyrabia sobie na gruncie realnym pojęcia, odpowiednie obecnemu położeniu. Wie ona dobrze, iż głównym warunkiem bytu każdego społeczeństwa jest praca, i do niej z zapałem się garnie. Ośmiędziesiąt mniej więcej Polaków, uczęszczających na studia do wyższych tutejszych zakładów, nie ginie w ogromie 7 do 8 tysięcy studentów niemieckich, ale zdążyła się dość często, że praca którego z nich pochwała zyska, że ten i ów premjum lub medal sobie zdobędzie. W ogóle śmiało rzec można, że z małemi wyjątkami słuchacze polscy sumiennie pełnią swój obowiązek, a jako tacy, u jednego profesora Niemca znajdują zasłużoną sympatię. Do hulanki i w ogóle zepsucia moralnego młodzieży naszej uniwersytecka żadnych prawie nie zdradza skłonności. Niejednokrotnie nawet zdarzało się słyszeć z ust niemieckich pochwały dla naszej młodzieży przy zestawieniu jej ze studentami niemieckimi.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż w Kambieniu podolskim urzęduje obecnie komisyja pod przewodnictwem pułkownika Vernandera, w celu zbadania planu fortyfikacyjnego całej linii naddniestrzańskiej, wykonanego jeszcze w r. 1872 przez generała Tottlebena. Plan ten ma być przerebiony i przedłożony carowi do zatwierdzenia. Wszystkie roboty mają wkrótce być rozpoczęte i do lata przyszłego roku ukończone.

Gubernator w Niżnym Nowogrodzie zatwierdził regulamin, wypracowany przez komisyję specjalną, mocą którego mogą brać udział w jarmarkach tylko ci żydzi, którzy mają prawo pobytu w całej Rosyi.

Rokowania w sprawie zawarcia traktatu z Francją co do wywozu z Rosyi do Francji za bardzo zniżonem cłem była rogatego i nierogaczyny zostały już ukończone. Traktat zostanie niebawem podpisany i opublikowany.

Według *Moskowskiej Wiadomości* projekt reorganizacji wyższych kursów kobiecych został ostatecznie zreagowany i niezadługo przedstawiony będzie radzie państwa. Kursy wyższe będą miały charakter wyższych instytutów pedagogicznych, które mają przygotowywać nauczycielki i wychowawczynie praktycznie. Do wstąpienia na kursy wymaganiem będzie ukończenie kursu gimnazyjalnego. Otwarcie pierwszych zreorganizowanych kursów ma nastąpić w roku przyszłym.

Opublikowaną została opinia rady państwa, w przedmiocie zaprowadzenia w dziełach zachodnich guberniach, czasowej opłaty ziemskiej, w miejsce istniejącej powinności właścicieli ziemskich i parafian, na urządzenie pomieszczeń dla prawosławnych parafij wiejskich.

Sprawy bułgarskie.

(Nord o położeniu w Bułgarii. — Zarządzenia przeciw rozbojnictw.)

Do brukselskiego *Norda* donoszą z Petersburga, iż horyzont bułgarski, który zdawał się być jakiś wypogodzony, po czyna na nowo się zachmurzać. Doniesienia z Bułgarii — czytamy w liście z nad Newy — tak są sprzeczne, iż nie można absolutnie wyrobić sobie pojęcia o istotnym stanie rzeczy. Gdy jedni twierdzą, że książę

Koburg jest zniechęconym, opuszczonym przez wszystkich i gotowym do porzucenia przy niebezpiecznej, zapewniana z innej strony, iż sytuacja się polepszyła, a książę, opierając się na zaufaniu znacznej większości ludu bułgarskiego, zdecydowanym jest prowadzić walkę aż do skutku, o którym nie wątpi, że będzie pomyślnym. Ogólnem jednak jest zdanie, że droga, jaką obrał ks. Ferdynand, nie może bezwarunkowo liczyć na trwałe powodzenie.

Z Sofii donoszą drogą prywatną: Prezes gabinetu Stambułow zawiadomił reprezentantów mocarstw, że mimo najsurowszych środków przeciw brygantzomowi, plaga ta dopóty nie ustanie, dopóki władze tureckie w Macedonii będą zupełnie bezczynne, a nawet podejrzane o znowy z bandami. Terańniejsze rządy w Serbii i Rumunii rozwinięły skuteczną energię i przejęły drogi brygantom, tak na suchych granicach, jak i na Dunaju. Tylko z Turcyi i w Turcyi brygantzom się szerzy. Wulkowicz wręczył Porcie notę w tej mierze i otrzymał odpowiedź: że władze w Macedonii otrzymały surowe instrukcje, że bandy zbierają się nie na tureckich terytoryach, lecz w górach Rodope, i składają się ze zbiegów czarnogórskich i bułgarskich.

Celem wytepienia rozbojnictwa rząd bułgarski postanowił między innemi zorganizować kolumny ruchome dla strzeżenia linii drogi żelaznej. Na granicy rozwinięta będzie największa czujność, a wobec rozbojników zastosowane zostaną z całą surowością paragrafy kodeksu karnego. Rząd postanowił równocześnie nie wchodzić z bandami opryszków w żadne rokowania co do uwolnienia pojmanych osób, ani też płacić okupy, przekonał się bowiem, że tym sposobem wzmacnia się tylko plaga rozbojnictwa. Mieszkańcy zresztą sami już bronie się zaczynają od napadów rozbojników. Ludność jednej z wsi pod Klisurą odparła niedawno temu zwycięzko napad bandy opryszków, która schroniła się w Bałkany. We wszystkich okręgach, zagrożonych przez rozbojników, weszło już w wykonanie uchwalone przez zgromadzenie narodowe prawo, zmierzające do wytepienia rozbojnictwa. Pojmani bryganci sądzeni są przez trybunały doraźne. W końcu nadmienić należy, że w wezry przyrzekł agentowi bułgarskiemu, Wulkowiczowi, iż odtąd najściślejszy dozór rozciągnięty będzie na granicy macedońskiej.

Biskupi irlandzcy i Parnell.

Z Dublinu donoszą: Dr. Walsh, brymsko katolicki arcybiskup Dublinu, przesłał redakcyi dziennika *Freeman Journal* kwotę 50 funtów angielskich na opędzenie kosztów procesu Parnella. W piśmie, do którego załączona została kwota powyższa oświadcza przew. ks. arcybiskup, że „otwartą subskrypcyę poczytać należy za dowód zaufania, pokładanego w Parnellu, jako rozumnym przywódcy politycznym narodu irlandzkiego, jako też za dowód współczucia dla niego za pełną godności cierpliwość, z jaką Parnell, dopóki to było roztropnem, znośił haniebne oszczerstwa swoich politycznych przeciwników.”

Na ten sam cel pokrycia kosztów procesu Parnella, wpływają obecnie składki w Anglii, Szkocyi, Walii, Irlandyi i Ameryce. Po ofierze i liście ks. arcybiskupa Dublinu, przesłał bezzwłocznie taką samą kwotę 50 funtów ks. arcybiskup z Cashel w liście, który brzmi:

„Z głębi serca zgadzam się z tem wszystkiem, co Jego wielbność ks. arcybiskup Dublinu mówi za pośrednictwem *Freeman Journal*. Naród irlandzki ma znowu sposobność okazać swój głęboki szacunek i uznanie dla zasług p. Parnella jako przywódcy sprawy narodowej, jakoteż dowieść, iż wierzy niezłomnie w jego roztropną i praktyczną politykę. Oprócz tego zadaniem jest narodu irlandzkiego udowodnić wszystkim, zarówno nieprzyjaciołom jak przyjaciółom, jakoteż naszym wspianiałomyślnym sprzymierzeńcom angielskim, że tak samo, jak naszych przywódców nie zastrasza nadużycia siły, tak też nie, nawet haniebne oszczerstwa nie zdołają ich poniżyć w opinii kraju. Załączam przy niniejszem 50 funtów na fundusz w procesie przeciw fałszerzom.”

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nowosiółka jazłowiecka, w powiecie buczackim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dyslokacja szkół** miejskich ludowych i nowe rejony szkolne. W miesiącu

wrześniu b. r. przeniesioną zostanie szkoła wydziałowa żeńska do własnego budynku przy ulicy Akademickiej, szkoła męska imienia Piramowicza do budynku Banrowicza przy ulicy Wacławskiej, szkoła żeńska imienia Konarskiego z ratusza do budynku miejskiego przy ulicy Ormiańskiej. Szkoła żeńska imienia Piramowicza zajmie I piętro gmachu Skarbowskiemu od ulicy Teatralnej (wejście przez bramę I). Szkoła męska imienia Czackiego zajmie część I i II piętra w gmachu Skarbowskiemu od ul. Teatralnej (wejście przez bramę II). Wskutek tych zmian wyznaczono dla szkół przeniesionych następujące rejony:

I. Rejon szkoły czteroklasowej żeńskiej pospolitej połączonej ze szkołą wydziałową: ulica: Batorego, Fredry, pl. Akademicki, cała Chorażczyzna po cytadeli i po ulicy Ossolińskich, ul. Kopernika począwszy od ul. Ossolińskich do placu Maryackiego, plac Maryacki, plac Halicki, i ulice w obrębie powyższych granic leżące. Rodzicom mieszkającym przy ulicy Czarnieckiego, placu Bernardyńskim i ul. Pańskiej, dolnej Łyczakowskiej i Piekarskiej pozostawiono swobodę posyłania dzieci do szkoły Elżbiety, Konarskiego lub szkoły wydziałowej. Rodzicom mieszkającym przy ulicy Garnarskiej zaś do szkoły Elżbiety lub wydziałowej.

II. Rejon szkoły męskiej im. Piramowicza (w domu Baurowicza): ulica Sobieskiego, ul. Czarnieckiego, dolna część Łyczakowskiej po ul. Franciszkańską, ul. Żulińskiego, Piekarska od ul. Żulińskiego, ul. Pańska po Kamienną, ul. Kamienną, ul. Batorego od ul. Kamiennej ku Miastu, ul. Fredry, ul. Akademicką, plac Akademicki po ul. Garnarską, Chorażczyzna cała po Cytadeli i po ul. Ossolińskich, ul. Kopernika po ul. Ossolińskich, ul. Sykstuska po ul. Słowackiego, ul. Hetmańska i Karola Ludwika, pierwsza od Kilińskiego, druga od ul. Sykstuskiej, tudzież ulice i place objęte powyższemi granicami. Rodzicom mieszkającym przy ul. Garnarskiej, pozostawiono swobodę zapisywania dzieci do szkoły imienia Piramowicza lub Elżbiety.

III. Rejon szkoły żeńskiej im. Konarskiego (przy ulicy Ormiańskiej): ulica: św. Wojciecha, Teatryńska, Sawy, Kurkowa po pl. Franciszkański, Karmelicka, Podwale, ul. Wałowa, Teatralna po plac Kapitulny, ul. Trybunalska, ul. Krakowska po róg Ormiańskiej, Ormiańska od rogu Krakowskiej, ul. Grodzickich po Podwale, o ile dzieci nie chodzą do szkół klasztornych, do szkoły żeńskiej Czackiego albo do szkoły wyzn. izraelskiej lub do szkoły ćwiczeń w seminarjum żeńskim, tudzież place i ulice objęte powyższemi granicami. Rodzicom, mieszkającym przy ulicy dolnej Sykstuskiej pozostawiono swobodę posyłania dzieci do szkół żeńskich imienia św. Maryi Magdaleny, imienia Piramowicza lub Konarskiego.

IV. Rejon szkoły żeńskiej imienia Piramowicza (w budynku teatralnym): ulica Teatralna od placu Kapitulnego, dolna część Ormiańskiej po ul. Krakowską, ul. Krakowska od rogu Ormiańskiej po plac Krakowski, dolna część ulicy Skarbowskiemu po ul. Grodzickich, plac Strzelecki, ulica Szkarpa, Pieszka, Czackiego, Lwia, Sienkiewicza, Stary Rynek, plac Krakowski i plac Gołuchowski, ul. Hetmańska po ul. Kilińskiego i Karola Ludwika po ul. Sykstuskiej, o ile dziewczęta nie chodzą do szkoły żeńskiej Czackiego lub wyznaniowej izraelskiej. Rodzicom, mieszkającym między placem Krakowskim, Starym Rynek, ulicą Staro-tandetną, placem św. Teodora i Słoneczną, pozostawiono swobodę posyłania dzieci do szkoły Piramowicza lub św. Marcina.

V. Rejon szkoły męskiej im. Konarskiego (w ratuszu): Od Wysokiego Zamku, ul. Teatryńska i św. Wojciecha, Sawy, Kurkowa po plac Franciszkański, Karmelicka, Podwale, Węskarska, plac Kapitulny, ul. Kilińskiego, Hetmańska, od ul. Kilińskiego i Karola Ludwika, od ul. Sykstuskiej po plac Gołuchowski, ul. Jagiellońska po plac Smolki, plac Gołuchowski, plac Krakowski, Stary Rynek, ul. Sienkiewicza, o ile z tego rejonu nie chodzą do szkoły męskiej Czackiego lub do wyznaniowych szkół izraelskich I i II. Rodzicom, z ul. Kościuszki, Trzeciego Maja i Słowackiego, pozostawiono swobodę zapisywania dzieci do szkoły imienia Piramowicza, Konarskiego, św. Anny lub św. Maryi Magdaleny.

— **Znalezione srebro.** Lipe Grosser, właściciel realności, złożył w policyi znaczną ilość srebrnych noży, widelców, łyżek, łyżeczek i t. p. przedmiotów, które jego parobek, Szeze-pan Jurkiewicz znalazł dnia wczorajszego, zakopane na polach janowskich. Srebro to znalezione i przedstawiające większą wartość, pochodzi niewątpliwie z kradzieży, i to, jak wnośić można, w ostatnich dniach dokonanej.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Pogoda na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby około +20°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy, pogoda.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +18.4°C., najwyższa +24.0°C., najniższa była dziś ranem +12.8°C.

Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 745 — 750 znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 770 do 765 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 2 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Ks. Ignacy Polkowski**, kanonik honorowy łowicki, kandydat św. teologii, konsyliarz krakowski konsystorza biskupiego, wice-kustosz katedry na Wawelu, prebendarz kaplicy Trzech Króli i kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku, członek - korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, zmarł wczoraj nagle w Krakowie. Ks. Polkowski urodził się w r. 1833, święcenie kapłańskie otrzymał w r. 1857. Po ukończeniu szkół początkowych w Piotrkowie, zaś Akademii duchownej w archidiecezyi warszawskiej, kolejno w Radzyminiu, Brzezinach, Łazowie i Głuchowie w Królestwie Polskiem pełnił przy parafiach obowiązki wikarego, a wybitnemi zdolnościami oraz pracami literackimi wówczas już zwrócił na siebie uwagę arcybiskupa warszawskiego ks. Antoniego Fijałkowskiego, który też zamianował go kanonikiem łowickim, a w krótkim czasie młodego księdza powołał na zaszczytny urząd swojego sekretarza. Następca arcybiskupa ks. Fijałkowskiego, dzisiejszy patriarchy biskupów polskich ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, pozostawił również przy sobie ś. p. ks. Polkowskiego w charakterze sekretarza. Na tem stanowisku, trudnem i wymagającym prawdziwego poświęcenia, doczekał się zmarły wypadków 1863 r. i uprzedzając los, jaki go czekał, wyemigrował z kraju. Najpierw bawił czas jakiś w Rzymie, gdzie mianowany został misyonarzem apostołskim, później osiadł w Poznańskim w Lubostroniu, jako kapelan u rodziny hr. Skórzewskich. W 1876 r. zniewolony do opuszczenia Poznańskiego, po krótkim pobycie za granicą, między innemi w Dreźnie, gdzie ogłosił drukiem parę cennych prac, przybył na stały pobyt do Krakowa. Tu zdobył sobie w niedługim czasie wybitne stanowisko. Od 1873 r. był przybranym członkiem komisji historycznej Akademii Umiejętności, a od 9 listopada 1878 r. członkiem korespondentem w wydziale filologicznym. W hierarchii duchownej oprócz wymienionych już tytułów, piastował godność notariusza i sekretarza kapituły krakowskiej, dyrektora archiwum biskupiego, które dzięki jego niezmiernie pracowitej znakomicie zostało uporządkowane, i t. d. Był także czynnym członkiem Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, honorowym członkiem Towarzystwa archeologicznego krajowego we Lwowie, zwykłym członkiem Tow. historyczno-literackiego w Paryżu, korespondentem kongresu międzynarodowego antropologicznego i archeologicznego, oraz Muzeum imienia Kopernika w Rzymie. Liczne tytuły te i stanowiska zdobył skrzętną pracą. Spis dzieł zmarłego, wydanych osobno w ciągu 30 lat, wykazuje przeszło 60 różnorodnych prac, między którymi są liczne bardzo wielkiej wartości naukowe. Oprócz tego pisywał do czasopism. Dziełem monumentalnem, które utrwali pamięć zmarłego pracownika, jest wydany w Gnieźnie w 1873 r. „Żywot Mikołaja Kopernika”, oraz album zatytułowany „Kopernikiana”. — Równorzędnej może wartości jest „Album Długosza”, dalej idąc „Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej”, „Opis skarbcza katedry na Wawelu”. Przewodnik ten doczekał się kilku wydań. Życiorysy: Skargi, biskupa Lipskiego, Zygmunta Felińskiego, Arturowej Potockiej i t. d. wyszły z pod pióra ś. p. Polkowskiego jak najlepiej. Mnóstwo drobniejszych broszur, zapisków historycznych, archeologicznych i numizmatycznych po polsku, po łacinie i po niemiecku pisanych — prace zamieszczone w sprawozdaniach komisji dla historii sztuki — rozprawa o szkołach w Polsce, opisy grobów i pamiątek polskich w Dreźnie i Rzymie, mapa dycezyi krakowskiej, życiorys Leona XIII, mowy przygodne i kościelne i wiele innych, często wysokiej wartości utworów dopełniają spisu tej iście benedyktyńskiej pracowitości zmarłego.

Przymioty osobiste ś. p. Polkowskiego znanymi były powszechnie. Cechowała go zawsze pewna ujmująca pogoda umysłu. Gorący patriotyzm i przeżyte koleje życia czyniły go wyrozumiałym — to też zawsze każdem wystąpieniem, czy to na pamiątkowym nabożeństwie głosząc moralną naukę, czy wśród przyjaciół w literackim Kole wznosząc toast, był on nie tylko kapłanem, lecz i obywatelem kraju, a wartość ludzką upatrywał nie w politycznych przekonaniach jednostki, lecz w sumie pracy jej i pożytku dla powszechnego dobra.

W niedzielę wieczorem o godzinie 11-tej wrócił ks. Polkowski do mieszkania przy ulicy Kanonicznej; widocznie czytał jeszcze potem, gdyż na stole znaleziono wczoraj otwartą książkę z ustępem traktującym o reumatyzmie. Dla tego zajmował się reumatyzmem, gdyż sam cierpiał na reumatyzm stawowy od dłuższego czasu i wybierał się na kurację do Szwoszwic.

Zaniedbał tego — i ten reumatyzm właśnie spowodował zapadnięcie serca. Wczoraj rano przed godziną 6-tą wszedł do jego mieszkania służący z wodą i znalazł już trupa na sofie. Pospieszono natychmiast z pomocą, ale bezskutecznie. Przywołani lekarze stwierdzili śmierć, która nastąpiła przed godziną najwyżej 6, a najmniej przed 3 (od 7 1/2 rano licząc), nie nastąpił bowiem jeszcze tępec, a wystąpiły już plamy pośmiertne. Ks. Polkowski zostawił bogatą bibliotekę i bardzo cenne zbiory.

— **Sprzedż Zakopanego** w drodze licytacyjnej, jak się dowiaduje *N. Reforma*, jest już przez sąd apelacyjny w Krakowie stanowczo unieważniona. Orzeczenie w tej sprawie wydał sąd apelacyjny dnia 7 b. m., zaś sąd obwodowy w Nowym Sączu, pismem z dnia 18 b. m. zawiadamia o tem strony interesowane. Sprawa przez to przewlecze się o tyle, że projektowane spółki do zakupu Zakopanego będą mogły się ukonstytuować i do drugiej licytacji stanąć, naturalnie, jeżeli sąd najwyższy w Wiedniu, o który prawdopodobnie sprawa się jeszcze oprze, przychyli się do zapatrywania krakowskiego sądu apelacyjnego.

— **Dr. Sandeck**, rodem z Warszawy, praktykujący w Jerzolimie, został ordynatorem ochrony dziecięcej imienia Maryi ks. Meklemburskiej. Instytucja ta założona została przed rokiem.

— **Polacy za granicą.** P. H. Filipowicz, od kilku lat utrzymujący zakład fotograficzny w Tyflisie, po bytności swej w Teheranie otrzymał od szacha perskiego order Lwa i Słońca. Studya artysty tego, zebrane na dalekim Wschodzie, pomieszczają w reprodukcjach *Kłosy*. — W wyższym instytucie handlowym w Antwerpii ukończył w tym roku studia Stanisław Silberstein i otrzymał dyplom z odznaczeniem i wzmianką honorową. W tymże instytucie w b. r. było jeszcze trzech Polaków: Eisenberg Feliks, Gay Gustaw i Świecimski Zygmunt z Warszawy; wszyscy trzej przeszli z pierwszej klasy do drugiej. — Rojecki Franciszek, rodem z Kamieńca, otrzymał na paryskim fakultecie lekarskim stopień doktora, po obronie rozprawy p. t. „Du traitement du catarrhe cervical rebelle et de l'operation de Schroder”.

— **Doraźna sprawiedliwość.** Szeryf jednego z miast amerykańskich, niejaki Elmer, doznał w tych dniach doraźnej kary ze strony obywateli miasta. Elmer zabił wystrzałem z rewolweru młodą dziewczynę, służącą. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu. W nocy tegoż dnia około stu osób otoczyło więzienie, wyważyło drzwi i wdarło się do celi, którą zajmował morderca. Elmera wyprowadzono i powieszono na prześle mostu. Drugi wypadek podobnie w doraźny sposób wymierzonej sprawiedliwości zdarzył się w Moodeville, gdzie negra oskarżonego o zniesławienie jednej z mieszkanek, wywleczono wśród nocy z więzienia i powieszono na drzewie.

— **Turniej szachowy.** Dnia 18 b. m. ukończony został po 2-tygodniowych zapasach wielki międzynarodowy turniej szachowy, urządzony staraniem „British Chess Association” w Bradfordzie. Pierwszą nagrodę, 80 funt. szterl. otrzymał Gunsberg z Londynu, który wygrał 14 i pół partij; drugim był kapitan Mackenzie, zwycięzca na zeszłorocznym turnieju w Frankfurcie nad Menem; trzecią i czwartą nagrodę podzielili się: Amerykanin J. Mason i Berlińczyk v. Bardeleben, każdy z nich otrzymał po 35 f. st., piątym był Burn z Londynu, który za 11 i pół partij wygranych dostał 20 f. st., wreszcie szóstą nagrodę wzięli Blackburne z Londynu i Wiedeńczyk Weiss. Z kolei po premiowanych mistrzach największą ilość partij, czyli 10, wygrał Warszawianin J. Taubenhaus, zamieszkały obecnie w Paryżu; po nim zaś następują: Bird, Pollock, Loeck, Thorold, Mortimer, Lee, Owen, Hall i Rumboll. Po tych walkach projektowano jeszcze batalię szachową między Anglikami, których mieli przedstawiać Bird i Blackburne a Niemcami, reprezentowanymi przez v. Bardelebena i Weissą; o rezultacie wszakże tej partii dotychczas nie wiadomo.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Trembowla, 26 sierpnia.

W miesiącu wrześniu b. r. opuszcza szwadron 10 pułku dragonów stacyonowany przez 6 lat w Trembowli, nasze miasto. Przez cały ten czas istniała jak najpiękniejsza harmonia między wojskowymi a obywatelami miasta, z prawdziwym żalem zatem żegnamy odjeżdżających. Zasługa, iż panowie wojskowi zyskali u nas taką ogólną sympatię, należy się głównie c. k. rotmistrzowi p. Alojzemu Hoppemu, który przyświecał swym podwładnym, pięknym przykładem, taktem i wyrozumiałością.

C. k. rotmistrz Alojzy Hoppe zasłużył sobie też na wdzięczność miasta podczas budowy

koszar normalnych dla dwóch szwadronów kawalerii i sztabu dywizyjnego.

Chcąc więc okazać odjeżdżającemu c. k. rotmistrzowi swą wdzięczność, oraz wyrazić uznanie tej zasługi, nadała Rada miejska na posiedzeniu z dnia 23 sierpnia 1888 r. p. Alojzemu Hoppemu honorowe obywatelstwo miasta Trembowli. Piękny to zaiste i niezwykły objaw poczucia wspólności dwóch stanów, jeden dawał więcej, że dzielny mężki charakter, połączony z taktem i uprzejmością, musi znaleźć powszechne uznanie.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Opera „Konrad Wallenrod”** Żeleńskiego doczekała się wreszcie wyciągu fortepianowego, który dokonany przez samego autora wydanie staraniem firmy księgarskiej S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie nasze. Wyciąg fortepianowy kosztować będzie w drodze przedpłaty 6 zł., po wyjściu z druku 10 zł. Wszyscy, którzy pamiętają piękny sukces jakiegoś dzieła doznało we Lwowie, postarają się niezawodnie, ażeby je posiadać w takiej formie zarówno interesującej dla artystów, jak i dla amatorów śpiewu.

— **P. Teodor Borkowski**, młody barytonista, dobrze we Lwowie znany z estrady koncertowej i z występów scenicznych został zaangażowany do opery warszawskiej od dnia 1 stycznia 1889. Śpiewak wystąpił na scenie warszawskiej dwukrotnie i za każdym razem zyskał sobie oklaski publiczności jakoteż nader pochlebne uznanie prasy.

— **Pp. Paschalis-Souvestre**, znani zaszczytnie nauczyciele śpiewu zmienili mieszkanie swoje. Obecnie, stosownie do rozszerzenia swej szkoły, zajmują obszerny lokal na ul. Teatralnej 1. 21, II piętro.

BOGACZE ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

W tymże samym czasie, kiedy Nathan Rothschild osiedlił się w Londynie, założył tam swój dom handlowy i korzystał z tego prądu, który, według angielskiego wyrażenia, dla każdego jest przystępny a schwytny we właściwym czasie, prowadził niewątpliwie ku powodzeniu, — w tymże samym czasie Tomasz Brassey, uniesiony takimże prądem, utworzył fortunę, jedną z najznaczniejszych w początkach bieżącego wieku. Urodzony w 1805 r. w Buerion, w prowincji Cheshire, z rodziny zacnej, Tomasz Brassey, bardziej jeszcze żądny wyniesienia, jak majątku, zrozumiał wczesnie znaczenie, jakie mieć będą koleje żelazne w ruchu handlowym i przemysłowym, zainaugurowany przez Anglię. Połączył się on ścisłą przyjaźnią z Jerzym Stephensonem, inżynierem, i z nim razem rozpoczął działanie.

Na tem polu trzeba było stwarzać dopiero wszystko. Współczesne armie robotników ziemnych, zahartowanych i wywieczonych w tego rodzaju pracy, nie istniały wówczas; potrzeba było rekrutować ludzi wśród robotników rolnych, górniczych i portowych, nadzorować pilnie roboty, wykonywane niedoświadczoną ręką, wysłać całe dozorców. Budowa tuneli i przekopów, badania natury gruntu i stopnia siły używanych materjałów — były to kwestye wcale dotąd niezbadane, a które ówczesny inżynier rychło i pewnie rozstrzygać musiał, ponieważ wszelka pomyłka lub zwłoka pociągała za sobą znaczne straty, a poprzednich doświadczeń nie było. Prócz tego, budowa tych pierwszych kolei żelaznych wymagała olbrzymiego materjału, którego sprowadzenie na miejsce, dla braku środków komunikacyjnych, jakie dziś posiadamy, pociągało za sobą ogromne koszty, a połączone było z niezliczonymi trudnościami.

Pod kierunkiem Jerzego Stephensona, Tomasz Brassey rozpoczął badanie tych kwestyj. Jego bystry umysł znajdował zachętę i podniecie w tych liczących a coraz nowych trudnościach, jakie się mu przedstawiały a które zwalczać umiał idąc za popędem szczęśliwego instynktu. Wkrótce stworzył on armię robotników wywieczonych i zdolnych, dozorców kompetentnych i fachowych, rozszerzył wkrótce zakres swego działania i w r. 1845 był już największym przedsiębiorcą świata. Oprócz kontraktów zawartych z Anglią, wchodził on w umowy z Francją i Austrią, miał przedsiębiorstwa znaczne w Kanadzie i Indjach a o olbrzymich rozmiarach jego działalności można mieć z tego pojęcie, iż jak sam Brassey przyznawał, wynagrodzenie za roboty wykonane przez niego wyniosło 160 milionów funtów st. — cztery miliardy franków!

Była jednak chwila w jego życiu, kiedy fortunę jego zdawała się zagrażać nie-

uchronna ruina; wówczas zażegnał on to niebezpieczeństwo tylko energią swą i siłą woli. Było to w 1866 r. w chwili, gdy Brassey prowadził równocześnie i kończył budowę najważniejszych swych linii w Anglii, Austrii i Królestwie polskiem. W obrocie były sumy nie dające się obliczyć. Po największej części kontraktów jego były płatne dopiero po oddaniu i przyjęciu linii; w krótkim czasie miał on otrzymać 75 milionów franków gotówką; reszta sum należnych była płatną w akcyach. Na linii Barzow-Russcow miał on straty przeszło milion a miesięczne jego wydatki w Austrii wynosiły półtora miliona. W tej chwili spadły na niego dwa ciosy równocześnie. Dom bankowy Morton Peto, Betts i Spółka, z którym był w stosunkach i który dostarczał mu funduszy, zawiesił wypłaty, a równocześnie wybuchła wojna między Austrią i Prusami, wywołując panikę finansową w Londynie.

Szybki pogląd na własne swoje położenie przekonał go, iż wkrótce znajdzie się w niemożności dopełnienia zobowiązań. Jeden tylko pozostał mu środek: wyprzedzić termin ukończenia robót w Austrii. Inne jego kontraktów zapewniały mu zyski dopiero w dalszych terminach a linia austriacka pochłaniała sama tyle kosztów, ile potrzebowały inne linie razem wzięte. Gdyby mu się to powiodło, olbrzymie wydatki zmniejszyłyby się znacznie, Brassey odzyskiwał kaucyję swoją w kwocie 3 milionów i otrzymywał zaraz zadatek w sumie 30 milionów, który pozwoliłby mu wszystkie inne zaspokoić wydatki. Ale linia, którą Brassey budował w Austrii, przechodziła przez teren walki a wojska niemieckie operowały w tym kierunku, aby przerwać komunikację. Na przeciwnym krańcu linii, pracowało kilka tysięcy robotników, przyspieszając roboty, które ponaglał Brassey z gorączkową niecierpliwością. Płaca robotników zalegała — gdyby nie została wypłaconą w oznaczonym terminie, zmowa stawała się nieuchronną, a to było stanowczą ruiną. Brassey wiedział dobrze, że robotnicy ci, zaniepokojeni zbliżaniem się wojsk nieprzyjacielskich, a bardziej jeszcze fatalnymi wieściami, które obiegają już poczęły o wypłacalności przedsiębiorcy, rozprószyli się gotowi za pierwszym alarmem i że wówczas miesiące całe nie wystarczyłyby mu na zebranie nowego zastępu robotników, z takim trudem pozyskanych i wywiezionych.

Nie bez wielkich trudności Brassey zdołał uzyskać w Wiedniu potrzebną sumę, przeszło milion w srebrze. Ale w jaki sposób przetransportować tę olbrzymią sumę monet z Wiednia do Lwowa, wśród szeregów wojsk na linii bojowej rozłożonych, drogą zaledwie skończoną a liczącą 600 kilometrów? Jak uniknąć kul nieprzyjacielskich, gdy przylet mosty mogły być porwane, a tor uszkodzony? Komu powierzyć zresztą wypełnienie tej niebezpiecznej misji? Jeden z jego pomocników, Offenheim, ofiarował swoje usługi ale maszyny i przerażeni odmówili, oświadczając, iż nie mają lokomotyw w odpowiednim stanie, aby przebyć taką przestrzeń. W końcu znalaziono starą jakąś lokomotywę, a jeden z konduktorów zgodził się na tę podróż za wynagrodzeniem 500 złr. i z zastrzeżeniem pensji dla żony i dzieci, w razie gdyby zginął w drodze.

Z niesłychaną szybkością 50 mil na godzinę, przedsięwzięto tę podróż, na linii równoległej z przednimi posterunkami niemieckimi. Wśród niestającego ognia piechoty, odbywano tę drogę i przybyło wreszcie do Lwowa z całym zapasem monet.

Był to czas najwyższy aby zapobiedz klęsce. W razie najmniejszego opóźnienia, bank anglo-austriacki zawieszał wypłaty, Tomasz Brassey był bankrutem a przesilenie finansowe, odbijające się z Londynu do Kanady, z Danii do Australii, z Indji do Brazylii, wybuchło całą siłą.

Z tej straszliwej próby Tomasz Brassey wychodził zwycięsko. Dokończył swych robót, które pochłonięły jeszcze 455 milionów i cofnął się z olbrzymią fortuną. Nikt przed nim a mało ludzi po nim, z trudniej mogło, jak on to czynić, 80,000 robotników w warsztatach i wypłacić tytułem wynagrodzenia przeszło dwa miliardy franków.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgiersko-galicyjska i węgiersko-zachodnia kolej żelazna. Dnia 25 b. m. ukończyły się podjęte z okazji sekwestracji węgiersko-galicyjskiej i węgiersko-zachodniej kolei żelaznej rokowania między reprezentantami austriackiego i węgierskiego Rządu. Podpisane przez delegatów obu stron porozumienie, zawierające szczegółowe postanowienie co do rozdziału funduszu pensyjnego, taboru, zapasu mate-

ryałów i innych kwestyj wynikających z podziału, zostanie przedłożone obu Rządom do zatwierdzenia, co gdy nastąpi, rozpocznie się rokowania z przedsiębiorstwami kolejowymi celem uregulowania tych spraw, które usuwały się z pod decyzji Rządów. Rada nadzorcza węgiersko-galicyjskiej kolei wybierze delegatów dla rokowań z Rządem prawdopodobnie na posiedzeniu, które odbędzie się 10 września. Objęcie w zarząd państwowy pomienionych kolei nastąpi w każdym razie 1 stycznia 1889 r.

O zawarciu nowego traktatu handlowego między Rosją a Niemcami lub o kładach w tym celu między obydwojema rządami obiegają od czasu zjazdu petersburskiego porożywe pogłoski. Wbrew tym wieściom, które nie są niczem więcej, jak wyrazem tajnych życzeń świata kupieckiego, oświadcza *Politische Correspondenz*, że są one z gruntu fałszywe i że wszelkie pogłoski o jakimkolwiek handlowo-cłowym zbliżeniu się niemieckiego rządu do Rosyi lub o zaprowadzeniu ulg w odcieniu produktów rosyjskich na granicy niemieckiej, są zupełnie nieprawdziwe.

Ogólny zjazd górników odbędzie się w Wiedniu w dniach 3 do 7 września pod przewodnictwem honorowym p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna. Dotychczas zgłosiło się około 400 uczestników, między tymi przeszło 70 z Węgier i 30—40 z Niemiec, Belgii, Francji i Włoch.

**** Targ zbożowy.***) Dnia 28 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6.50 do 6.85, żyto 4.60 do 4.75, jęczmień browarny 4.— do 6.—, owies 4.50 do 5.25, groch 4.50 do 10.5; wyka 4.50 do 5.—, rzepak 10.25 do 11.70, linianka —.—, konieczyna czerwona 22.— do 26.—, konieczyna biała 32.— do 35.—, konieczyna szwedzka 30.— do 36.—

Tarnopol, pszenica 6.25 do 6.70, żyto 4.40 do 4.60, jęczmień browarny 4.— do 5.80, owies 3.75 do 4.45, groch 5.50 do 10.—, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 10.— do 11.50, linianka —.—, konieczyna czerwona 20.— do 25.—, konieczyna biała 30.— do 34.—, konieczyna szwedzka 30.— do 35.—

Podwołoczyska, pszenica 6.— do 6.65, żyto 4.25 do 4.55, jęczmień 3.65 do 4.60, owies 4.— do 4.65, groch 5.10 do 9.—, wyka 4.50 do 5.10, rzepak n. 10.— do 11.50, linianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 20.— do 25.—, konieczyna biała 30.— do 34.—, konieczyna szwedzka 28.— do 35.—

Czerniowce, pszenica 6.— do 6.65, żyto 4.25 do 4.70, jęczmień 4.20 do 5.05, owies 3.30 do 4.—, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10.— do 11.15, linianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 21.— do 25.—, konieczyna biała 31.— do 35.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—, tymotka 20.— do 30.—

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42.— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 30.— do 30.25 zł.

Uspokobienie ożywione. Handlarze na prowincyi płacą wyższe ceny jak na targu lwowskim.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Koleje angielskie.** Rząd angielski ogłosił w tych dniach statystyczne dane o nieszczęśliwych wypadkach, które zdarzyły się na wszystkich drogach żelaznych w Anglii w roku ubiegłym. Z cyfr tych okazuje się, że ogółem na kolejach angielskich w roku zeszłym było 4,509 nieszczęśliwych wypadków, z tych 919 śmiertelnych. Z 919 ofiar było 120 podróżnych, reszta zaś należała do służby kolejowej. Ogólna liczba rannych wynosiła w tymże roku 3,590, z czego 1,297 podróżnych.

Cyfry te pozornie są wysokie, zestawione atoli z cyfrą podróżnych, przewiezionych w ciągu całego roku, stanowią niezmiernie niski procent, bo na 35 milionów przytrafia się zaledwie jeden wypadek śmierci. Okoliczność ta tem bardziej zasługuje na uznanie, gdy zważymy, że szybkości pociągów angielskich nie dorównują ani francuskim, ani nawet amerykańskim pociągów. Anglii nie lubią tracić czasu i niezmiernie nętykują na powolność jazdy, to też towarzystwo dróg żelaznych pragnęło dogodzić publiczności, powiększając wciąż szybkość pociągów. Zarząd Towarzystwa londyńskiego zaprowadził świeżo na przestrzeni 644 wiorst między Londynem a Edynburgiem nowy pospieszny pociąg, który przebiega powyższą drogę w ciągu 8 1/2 godzin. Rywalizujące z Tow. londyńskim, Towarzystwo Północne natychmiast wprowadziło u siebie pociąg przebiegający tę samą odległość w 8 godzin, co wynosi 80 wiorst na godzinę. Szybkość dotąd niepraktykowana.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 3126 sztuk opasowego 302 z paszy i 1338 chudego. Razem 4766 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 646 sztuk opasowych, 219 sztuk chudych, z Bukowiny 822 sztuk opasowych. Ogólny przypęd był o 499 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 981 sztuk więcej. Chęć zakupna była ożywiona. Ceny podniosły się w porównaniu z cenami zeszłotygodniowymi przeciętnie o 1 zł. Nie sprzedano 162 sztuk bydła chudego. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 do 60 zł., za towar przedni 58 do 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 50 do 57 zł., za towar przedni 58 do 60 zł.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 54 do 58 zł., a za towar przedni 59 do 61 zł. wyjątkowo 62 zł.; krowy 50 do 53 zł., stadniki 49 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, według najnowszych dyspozycji, uda się 2-go września do Pisk, gdzie będzie obecnym przez dwa dni na manewrach ósmego korpusu armii, pod dowództwem naczelnym generała barona Philippowicza. 4-go września uda się Najj. Pan, z krótkim zatrzymaniem się w Wiedniu, do Wieselburga, gdzie przez dwa dni będzie obecnym na manewrach końcowych korpusu drugiego armii, pod dowództwem generała broni Königa. W dniu 12-go września przybędzie Najj. Pan do Belowaru, gdzie będzie obecnym na manewrach końcowych 13-go korpusu armii, pod dowództwem generała broni Ramberga. Z Belowaru uda się Najj. Pan do Budapesztu a względnie do Gödöllő.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf złożył onegdaj panu Ministrowi wojny, baronowi Bauerowi wizytę, która trwała półtorej godziny.

Minister Fejervary dał onegdaj w Budapeszcie, na wyspie Małgorzaty bankiet, na którym byli obecni: Najdost. Arcyksiążę Józef, ministrowie: Szechenyi, Bedekowicz i Fabiny; komendant korpusu, Pejasevics; w ogóle około 100 osób. Pierwszy toast wzniosł minister Fejervary na cześć Najj. Monarchy i Najdostojn. Arcyksięcia Józefa, na co Najdostojn. Arcyksiążę Józef odpowiedział toastem na cześć prezydenta ministrów Tiszy i jego współpracowników w rządach.

Budapesti Hirlop donosi z wiarogodnego źródła, że na stanowisko węgierskiego ministra oświaty po zmarłym Treforcie, przedstawionym jest w pierwszej linii szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, Władysław Szögenyi. Prezydentem węgierskiej Akademii umiejętności ma być wybranym pan Minister wspólnych finansów, Kallay.

Co do zjazdu Ministrów w Chebie, donoszą z Wiednia do *Czasu*, że w tamtejszych sferach politycznych panuje przekonanie, iż celem zjazdu jest tylko utrzymanie pokojowego status quo.

Riforma pisze, że zjazd Ministrów w Chebie wykazał, iż Włochy i Austro-Węgry zapatrują się jednomyślnie na rozmaite kwestye, zaprzatające polityków Europy. Obadwa zjazdy, tak w Friedrichsruhe, jak w Chebie, nie wywołują nie takiego, co by Europa mogła przyjąć z ubolewaniem, dodaje *Riforma*.

Natomiaszt dzienniki rossyjskie nie chcą przywiązywać wielkiego znaczenia do zjazdu w Friedrichsruhe i Chebie, wyrażają zdanie, iż panu Crispimu szło o wzmocnienie własnego we Włoszech zachwianego stanowiska, i dodają, że w Wiedniu przebiega znaczenie zjazdu.

Z Bukaresztu donoszą, że nowy dziennik *Adeverni* domaga się rewizji konstytucji i wyboru króla przez plebiscyt.

Większość rad generalnych we Francyi oświadczyć się miała przeciw wyborom zbiorowym, a za przywróceniem wyborów węgierskich. Skutkiem tego ma gabinet brania podać wnioski natychmiast po zwołaniu Izby na sesję jesienną, projektu wprowadzenia wyborów okręgowych.

Republique Française zajmując się wiadomościami Boulanger'a, wyraża w końcu nadzieję, że Izba zechce utworzyć komisję

parlamentarną, która się zajmie zbadaniem postępowania Boulanger'a, ażeby udowodnić, że zachowanie się takie jest sprzysiężeniem przeciw obecnemu porządkowi rzeczy.

Z Paryża donoszą: Zarząd poczty musiał przyjąć osobnego listonosza dla doręczania przesyłek do Boulanger'a i sortowania pism z jego biura wychodzących. Komitet boulangerski popiera wszelkie strejki, żeby przez to pomnażać liczbę niezadowolonych. W niektórych radach generalnych postawiono wnioski żądania wygnania Boulanger'a, w innych wnioski oświadczenia się za jego hasłami, rozwiązania Izby i rewizji konstytucji.

Ogólne wrażenie robi broszura hr. Chaudordy o politycznym stanie Francji. Wykazuje on, że naród nie jest dojrzały do rządzenia sam sobą i zaleca polityczny system północnej Ameryki, który pozwala na trwałą i silny rząd. Jeżeli się to legalnie nie stanie, to wkrótce albo powszechne głosowanie, albo spisek wojskowy narzuci Francji zwierzchnika.

Z Brukseli donoszą pismem zagranicznym: Kardynał Lavigerie otrzymał już 150 zgłoszeń ochotników, pragnących wejść w szeregi legionu ochotniczego dla zwalczania handlu niewolnikami w Afryce. Subskrypcja na pokrycie kosztów tej wyprawy wynosi do dziś już przeszło milion.

Według doniesień z Rzymu odwołany niedawno z Massawy i przebywający w Rzymie generał San Marzano, otrzymał polecenie przygotowania się do objęcia na nowo naczelnego dowództwa nad morzem Czerwonem.

P. Crispi w powrocie z Niemiec, był wczoraj w Medyolanie, z kąd pojechał do Monza w celu zdania sprawy królowi ze swej podróży.

Standard uderza w ostatnim artykule na p. Crispiego i ks. Bismarcka. Crispiego gani za wyzywanie republiki francuskiej a ks. Bismarcka nazywa człowiekiem, który przyjął swoją regulę do miary swojej korzyści. „P. Crispi, pisze *Standard*, powinien się zastanowić, że Niemcy i Włochy nie na zawsze mogą być sprzymierzeńcami, byłoby zatem lepiej dla Włoch, gdyby sobie przypomnieli o rozumnej sentencji, że z nieprzyjacielem tak postępować trzeba, jakby on pewnego dnia mógł się stać przyjacielem. Mowę Crispiego możnaby sobie wytłumaczyć tylko wtedy, gdybyśmy się znajdowali w przededniu wojny.”

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnobrzeg, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Miasto nasze powtórnie stoi w płomieniach. Rozmiarów ogromnej klęski jeszcze oznaczyć nie można.

Tarnobrzeg, 28 sierpnia godzina 1 w południe. (*Tel. pr.*) Dotąd zgorzało 126 domów, skutkiem czego 206 osób jest bez dachu. Szkodę obliczają w przybliżeniu na 900.000 zł. z której zabezpieczonych tylko 89.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd nie stwierdzona.

Czerniowce, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Większa część spustoszeń na kolejach bukowińskich poczynionych przez ostatnie wylewy, została naprawiona; jedynie droga do Kimpolungu nie będzie przed końcem miesiąca gotową.

Wiedeń, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Kolej Karola Ludwika rozesłała okólnik, uwiadamiający, iż Ministerstwo handlu przyjęło refakcyę dla transportu zboża rossyjskiego, równocześnie jednak nakazało zaprowadzić podobne niżenie taryfy dla transportu zboża pochodzącego z Galicyi.

Budapeszt, 28 sierpnia. *Pesti Naplo* donosi, iż został opracowany projekt ustawy, na mocy której węgierska obrona krajowa ma być podzielona na pułki liniowe, a nie jak dotychczas na brygady.

Berno, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pierwsza klasa wyższego gimnazjum czeskiego w Kromieryżu zostanie otwarta 1-go września.

Berlin, 28 sierpnia. *Post* donosi, że cesarz Wilhelm udaje się 26 września w podróż na południe. Najpierw ma odwiedzić króla württemberskiego, potem w księcia badeńskiego i ks. regenta bawarskiego. Z Monachium uda się dalej cesarz Wilhelm koleją Brenner do Rzymu, Neapolu i Wenecyi, z kąd przez Pontebbę przybędzie w odwiedziny do Najjaśniejszego Pana do Wiednia. Wraz z Najjaśniejszym Panem weźmie cesarz Wilhelm udział w polowaniach w Styrii. Pobyt we Włoszech ma potrwać 12 dni a powrót do Berlina został naznaczony na 22 października.

Gmunden, 28 sierpnia. Przybyła tu wczoraj, o godzinie 5-tej po południu carowa, carewicz i w. księżna Ksenia, powitani przez rodzinę księcia Walii i księcia Cumberland.

Wieść niesie, że w ciągu bieżącego tygodnia ma tu przybyć Najjaśniejszy Monarcha.

Hamburg, 28 sierpnia. Pożar, który wybuchł wczoraj na Steinwerder, zniszczył wielkie stare szopy drewniane ze znacznymi zapasami towarów. Sześć osób zginęło w płomieniach, dwie poniosły ciężkie obrażenia. Szkodę obliczają na kilka milionów.

Petersburg, 28 sierpnia. Car przybył dziś przed południem do Ilińskaja.

Toulon, 28 sierpnia. Minister marynarki odbył dziś przegląd zmobilizowanej w Hyères eskadry, liczącej 21 okrętów.

Châlons sur Marne, 28 sierpnia. Przybyły tu trzy dywizye kawalerii na wielkie manewry.

Dublin, 28 sierpnia. Uwięziono tu dzisiaj irlandzkich deputowanych J. G. Redmonde, W. Redmonde i Walsha, redaktora dziennika *Wexford People*.

Londyn, 28 sierpnia. Balon z aeronautą Simmonds'em i dwoma towarzyszami jego, który wczoraj z placu wystawy irlandzkiej wznosił się w powietrze, spadł wieczór koło Maldom w hrabstwie Essex, przyczem wszyscy trzej podróżnicy ponieśli ciężkie obrażenia, a Simmonds sam wkrótce zakończył życie. Simmonds zamierzał wylądować dopiero na kontynencie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1888, godzina 1 min.
45. Alp. Tow. gór. 40.10, Węg. akcy kredyt. 307 —, Akcy anglo-austr. 109.50, Akcy banku Union 214 —, Akcy kolei Karola Ludwika 212.25, Akcy kolei północnej 247.50, Akcy kolei południowej 114 —, Akcy kolei Alföld 228 —, Akcy kolei Elżbiety 259.10, Akcy kolei lwowsko - czerniowieckiej 226.50, Akcy kolei węg. północno-wschodniej 163 —, Wiedeńskie losy 141.25, Akcy kolei Rudolfa —, Akcy kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.25, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 102.10, Akcy związkowego banku 97.50, akcy banku obrotowego —, akcy kolei państwowej —, rubel papierowy 1.21 25, węgierskie losy 91.80, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcy tytoniowe 113.25, akcy banku dla krajów koronnych 233.50. Uspokojenie lepsze.

Wiedeń, 28 sierpnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcy kredytowe 312.60, anglo-austr. —, Unionbank 214.50, kolej Karola Ludwika 212.75, Południowa 112.60, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90 —, Napoleon-dor 9.78.50, rubel papierowy —, Uspokojenie bez transakcyi.

Wiedeń, 27 sierpnia 1888, godzina 5 m. 30. Akcy kredytowe —, Anglo-austr.

—, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —, Uspokojenie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 sierpnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — złr., okowita per 10.000 litr procent 28.08 do 28.25 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.92 — 7.94 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 176.50 do —, żyto — m. spirytus 32 30, rzepakowy olej —, Paryż: maki 59 50 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1-go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćroczce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukowanej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Bełżca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowca: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowca: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełżca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Nadesłane.

Główna wygrana zł. 100.000

Ciągnięcie już 15 września b. r.

Promesy na losy Clisy (Theiss-Los)

po cenie 2 zł. i 50 ct. stempel, jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym sprzedaje 1836

KANTOR WYMIANY KITZ i STOFF

Plac Halicki I. Lwów. Plac Halicki I. Wszelkie zlecenia z prowincji w zakresie bankowy wchodzące skutecznie najsumienniejszymi natychmiast.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1888.

I. Akcje za sztukę.	płaca żądaj	
	walutą austr.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	214
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	225 50	228 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	279
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—
" " 5 pr. w. a.	98 85	100
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	101 10	102 10
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	92 50	93 50
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	101	102
" " 4 pr. w. a.	94 13	95 10
" " 5 pr. w. a. los. 371.	101	102
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	91 25	92 50
" " 4 1/2 pr. w. a.	94 25	95 35
" " 4 pr. w. a.	89 40	91
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	56
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	104
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościański (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	99 50	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	—	105
Pożyczki kr. r. 1873 po 6 pr. w. a.	91	92
Pożyczki kr. r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	20 50	22 50
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	—	34
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 80	5 90
Dukat cesarski	5 83	5 83
Napoleonor	9 76	9 86
Półimperiał	10 10	10 20
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
papierowy	1 20 1/2	1 22 1/2
100 marek niemieckich	60	61

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 sierpnia 1888.

I. Dług państwa. płaca żądaj

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.05	82.25
lut-y sierpień	82.05	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.80	83.
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	133.50	134.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	134.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	142.	142.50
" " 1864 po 100 zł.	138.75	139.
" " 1864 po 50 zł.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.
Listy zastw. doman. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	91.95	98.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.	112.20

2. Obligacje indow. 5 pr. (za złr m. k.)

Czech	109.50	—
Bukowina	103.	—
Galicyi	103.25	104.
Niższej Austrii	109.25	110.
Siedmiogrodu	104.75	105.40
Węgier	104.90	105.60

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	110.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.90	315.10
Niższa-aust. tow. eskont. po 500 zł.	517.	520.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	370.	372.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	406.	408.
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475.	2480.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.	212.50
Kol. Węg. Gal. po 200 zł. w. a.	227.	228.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	260.	261.0
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.10	115.70
K. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	172.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w	125.25	126.
Złocie w 50 l.	—	—
premiowe po 3 pr.	103.	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	90.	93.
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.	97.
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	89.	91.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	94.40	—
" " " " po 5 pr.	101.25	—
" " " " po 5 pr. w	101.25	101.75
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92.50	93.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	99.30	—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. aks. po 5 pr.	102.20	102.80
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.30	100.60
po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.	100.40
ditto. (Jarosław-Sokal)	99.	99.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.20	81.60
" " " " z r. 1884	90.	91.
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.	100.

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	183.	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	119.	120.
Kogelnicza po 10 zł. m. k.	40.	—

Dr. Włodz. Krosiński

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ulicy Mickiewicza L. 6.

(Centr. biuro ogłoszeń)

547

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 23 sierpnia 1888.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Dzieduszycki z Sambora, M. hr. Ledochowski z Rossyi, K. Rassanowski z Rossyi, J. A. Rosenstock z Rusiatycz, G. Oppenheimer z Berlina.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mnisek z Rossyi, L. Krieser z Wygody.

Hotel Francuski

Pp. J. Kral z Czerniowca, P. Zimmermann z Wiednia, dr. W. Harasymowicz z Brodów, ks. K. Szalasny z Rozdołu.

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	32.25	32.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.50	60.25
Pałacu po 40 zł. m. k.	63	64
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.50	13.80
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.10	12.50
7. Weksle (na 2 miesiące).		
Augstburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn na 10 ft. szt.	133.60	134.30
Paryż na 100 ft.	43.70	43.75

Kursy giełdowe.

Dukat cesarski men.	5.83	—
" pełnej wagi	5.87	—
Korona	—	—
20 frankówka	9.73	50
Rosyjski półimperiał	10.12	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27. sierpnia 1888.

Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
" " w srebrze	82	76
Renta w złocie	112	10
5 pr. austr. renta marcową	97	80
Akcie banku wiedeńskiego	370	60
" " kredytowego	313	45
Londyn	9	78 1/2
Napoleonor	9	78 1/2
Dukat cesarski men.	5.83	—
100 marek niemieckich	60	61

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5692. (5403 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Binkasa Tenenbaum od Mojżesza Birnbauma w kwocie 300 zł. zpn. sprzedaż w dniu 20 września i 11 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie także niżej ceny wywołania, realność pod lk. 36 położoną lwh. 62 objęta.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszósądowej registraturze.

Mielec, 28 lipca 1888.

L. 10684. (5401 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Augusta Beilera w kwocie 260 zł. 45 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 21 września i 20 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację dziesięciu dwunastych (9/12) części realności pod l. 71 w Klikowej położonej, dłużniczki Reginy Rzeźnikowej własnej.

Cena wywołania 1436 zł. 89 1/2 ct. w. a.

Wadyum 144 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 24 lipca 1888.

L. 2057. (5409 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz dr. Izzydora Daniela w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 137 gm. kat. Brody objętej dłużniczki Maryanny Gielata własnej na 353 zł. 66 ct. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września i 29 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony

Tomasz Radecha w Kalwarii.

Wadyum wynosi 36 zł.

Kalwaria, dnia 30 maja 1888.

L. 5928. (5408 1—3)

C. k. sąd Dąbrowski zawiadamia celem zniesienia współwłasności nr. 68 w Bagienicy rozpisana została sprzedaż egzekucyjna tejże realności w sądzie w dwóch terminach dnia 11 października i 8 listopada 1888 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania 2185 zł. 10 ct. poniżej której jedynie w terminie drugim nastąpi sprzedaż.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków, wyciąg i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 16 sierpnia 1888.

L. 5958. (5399 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie

przeciw Mieczysławowi Rokossowskiemu o zapłacenie 26534 zł. zpn. odbędzie się w dniu 28 września i 14 października 1888 zawsze o 10 godzinie rano w biurze III sądu tut. przymusowy jawny przetarg dóbr Tarnawica polna w powiecie Tłumackim położonych z tem, że powyższe dobra przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania przy drugim zaś i niżej ta kowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 61025 zł.

Wadyum zaś 3051 zł. 25 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po 22 czerwca 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała i późniejsze albo weale albo weześnie doręczone być nie mogły przez kuratora dr. Katzenellenboga z zastępstwem dr. Buczyńskiego przez edykta.

Stanisławów, 30 czerwca 1888.

L. 3635. (5406 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 22 października i 25 listopada 1888 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 8 w Łopuszce wielkiej położonej lwh. 9 gminy kat. Dopuszka wielka objętej Wojciecha Pyda własnej celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kred. ziem. w kwocie 500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w sądzie.

Przeworsk, 19 maja 1888.

L. 3178 (5410 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia,

L. 6955 (5350 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie 8 rat po 160 zł. i reszty kapitału 2899 zł. 76 ct. i td. z przynależnościami odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności dłużników Sruła Traunera, Racheli Marmor, Reizi Dwory Marmor, Chai Racheli Marmor zameżnej Groch i Ryfki z Marmorów Rottmann własnej pod lk. 171 miasto w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym 744 teje gminy objętej w dniach 13 i 27 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III sądu tutejszego z tem, że rzeczona realność przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny szacunkowej 7532 zł. lub przynajmniej za taką przy drugim zaś i niżej sprzedaną zostanie.
Wadium wynosi 753 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt ocenienia tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych którzyby po dniu 15go września 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała weale albo wcześniej doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Bardacha z substytucją adw. dr. Katzenellenboga.
Stanisławów, 23 czerwca 1888.

L. 2102. (5345 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 12 rat po 15 zł. i reszty kapitału 101 zł. 8 ct. odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej posiadłości wedle wyk. hip. l. 25 poł posiadłości wyk. hip. l. 26 i 1/4 posiadłości wykazu hip. l. 28 księgi gruntowej dla gminy Brzezina, Jana Ciury własnych, a to: na pierwszym terminie posiadłości te za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim terminie zaś też niżej takiej sprzedane zostaną.
Wadium wynosi 35 zł.
Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23/1 1888 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczne na sprzedaż się mającej posiadłości lub którymby z jakiegokolwiek przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Stefana Lubińskiego z Brzeziny.
Mikołajów, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 2182 (5340 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josia Langsama w kwocie 81 zł. 46 ct. odbędzie się dnia 11 października i 22 listopada 1888 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Bednarczyka pod lk. 95/135 w Bukowsku wsi położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 440 zł. sprzedanie zostaną.
Zakład wynosi 44 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy p. Jan Bachman.
C. k. sąd powiatowy.
Bukowsko, 6 czerwca 1888.

L. 4100 (5342 3—3)
W dniach 10 września 1888 i 8 października 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedana będzie połowa niewydziedziona realności pod lk. 129 w Borszczowie położonej l. wyk. hip. 716 objętej Mojżesza Silberbuscha własnej na zaspokojenie sumy 550 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 650 zł.
Wadium 65 zł. w. a.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, dnia 10 lipca 1888.

L. 4242. (5331 3—3)
Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w dniach 28 września i 30 października 1888 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 320 w Leżajsku położonej wedle wyk. hip. l. 515 gm. Leżajsk Jana Deca własnej, na rzecz Józefa Deca o 262 zł. 66 ct. wa. zpn. w pierwszym terminie za cenę szacunkową 270 zł. wa. lub wyżej teje zaś w drugim terminie także poniżej takiej.
Wadium wynosi 27 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Leżajsk, 27 lipca 1888.

L. 1530. (5341 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marien Rand w kwocie 180 zł. odbę-

dzie się dnia 11 października i 22 listopada 1888 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż niewydziedziona połowy realności dłużnika Mikolaja Lewczaka w Wysoczanach własnej pod lk. 24 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 675 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 67 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman w Bukowsku.
C. k. sąd powiatowy
Bukowsko, 30 maja 1888.

L. 8440. (5343 3—3)
W sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Sanemu i Jencie Seifom o 1000 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 24 września 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś 24 października 1888 także poniżej takiej przymusowa licytacja realności pod lk. 41 w Kniżiołnce położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1870 zł.
Wadium 187 zł.
Protokół opisaną tudzież oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli p. Bronisław Gumiński kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 31 lipca 1888.

L. 3477. (5354 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 371 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jakoba Sattlera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 64 i połowy posiadłości l. w. h. 185, 186, 187 gminy kat. Kalwaryi objętej dłużnika Franciszka Gramatyki własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 września i 22 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony e. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.
Wadium wynosi 248 zł. wa.
Kalwaryja, dnia 26 czerwca 1888.

L. 9478. (5315 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 5 rat po 742 zł. i resztę kapitału 8714 zł. 32 ct. zpn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 14 listopada i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Emilii Schmidt pod lk. 999/963 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 33596 zł. 17 ct.

Wadium 3360 zł. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 lipca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kurators ad actum p. adw. dr. Zywickiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 2318. (5369 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kred. ziem. w Krakowie przeciw Esterze Dick i Adolfowi Grünh autowi o 12 rat po 120 zł. i o 1067 zł. 69 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 września i 12 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 111 i 503 gminy katastralnej Bogdanówka objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta dla pierwszej realności 3650 zł. dla drugiej 200 zł. wa.
Wadium 365 zł. i 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Nemezy Mayer w Nowemsiolu.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Nowesioło, dnia 30 czerwca 1888.

L. 7700. (5389 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 17 września i 22 października 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 518 gminy kat. Krystynopol dłużniczki masy spadkowej Antoniego Rosołowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 415 zł. 44 ct. aw. zpn.
Cenę wywołania stanowi cena szacun-

kowa sprzedać się mającej majątności w ilości 475 zł. wa.

Wadium zaś kwota 47 zł. 50 ct. wa.
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 21 lipca 1888.

L. 141. (5381 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 24 września i 29 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności gruntowej pod lk. 7 w Ożennej położonej ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Piotra Pyrtko własnej na zaspokojenie wierzytelności Dańka Bajży w kwocie 28 zł. aw. zpn.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa teje realności 393 zł. 33 1/2 ct.
Wadium 40 zł.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zmigród, dnia 30 maja 1888.

L. 1363. (5380 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 24 września i 29 października 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 173 w Kontach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Jana Chrzanowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Maniego Weinsterna w kwocie 49 zł. 19 ct. a w. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość teje realności 573 zł.

Wadium 57 zł. 30 ct. aw.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zmigród, dnia 30 maja 1888.

L. 10490. (5378 2—3)
C. k. sąd pow. miej. del. w Przemyśle podaje do wiadomości, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Stefanowi Jarosiewiczowi o zapłaceniu 11 rat po 9 zł. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października i 16 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 8 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Przekopanej pod lk. 72 położonej, wyk. hip. ks. gr. gminy Przekopana objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 300 zł.

Wadium 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej teje, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 4 lipca 1888.

L. 1704. (5370 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 17 października i 14 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. od Aleksandra i Karoliny Kralów się należące publicznej licytacja realności pod lk. 822 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej.

Cena szacunkowa 296 zł.

Wadium 29 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sądowa Wisznia 31 maja 1888.

L. 10334. (5317 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 września i 24 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacja realności według wyk. hip. 183 Feska i Maryi Żołnierczyków własnej na rzecz Izraela i Salomona Löfflow pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 932 zł. 10 ct.

Wadium 93 zł. 21 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie dr. adw. Flakowicza w Sanoku.

Z c. k. sądu powiatowego md.
Sanok, dnia 25 lipca 1888.

L. 4485. (5326 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 406 zł.

2 ct. zpn. odbędzie się na rzecz zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 30 gminy kat. Bienkowiec objętej dłużniczki Tekli Cabajowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 września i 8 listopada 1888 o 10 godzinie rano.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadium wynosi 65 zł.
Bochnia, dnia 25 czerwca 1888.

L. 861. (5328 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2556 zł. 60 ct. odbędzie się dnia 18 listopada i 13 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 123/111 w Dębicy położonej dłużników Lazara i Seldy Perlsteinów własnej.

Cena wywołania 36733 zł. 20 ct.

Wadium 3674 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 20 marca 1888.

Ч. 9540. (5384 2—3)
Ц. к. судъ пов. гор. дел. во Львовѣ: росписи въ цѣли заспокоена квоти 153 злр. 18 кр. ва. съ. при на рѣчь общаго ролнична кред. Заведенія для Гал. и Бсковныи лѣкцитацїи реальности выкупот. Ч. 2 громады кат. Клипаровѣ екпатон, до масы ва. пам. Іосифа Мельничкога належашой на день 11 Октября 1888 о годинѣ 10 рано въ салѣ росправѣ зѣшного суда.

Цѣна выкупна 3603 злр. ва.

Надѣлюмъ 36 злр. 3 кр.

На томъ одноиъ терминѣ реальность та, навѣтъ и нѣше цѣны выкупной всде продана.

Ближшїи оусловія и витарѣ так. перестотрити можна въ тѣсѣд. регистратурѣ.

Львовѣ, 16 Липна 1888.

L. 2217 (5390 1—3)
W dniach 12 września 1888 i 17 października 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 180 w Ustyanowie położonej wedle wykazu hip. l. 189 masy spadkowej Ilka Olejnika własnej na zaspokojenie pretensyi Maryi Sereba w kwocie 36 zł. 66 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 zł. w. a.

Wadium 24 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 10 maja 1888.

L. 4117 (5405 1—3)
W dniach 13 września i 11 października 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydziedzionej połowy realności pod l. 335 w Magierowie położonej wyk. hip. l. 575 objętej Chaima Leiby Alt-schüllera własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Tuza w kwocie 50 zł. wa. zpn.

Cena wywołania jest 185 zł. w. a.

Wadium 18 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Piotra Swiderskiego z Magierowa.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 12 lipca 1888.

L. 2439 (5388 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 19 września i dnia 24 października 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym parcele 947/2 i 948/1 wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 96 objęte Stefana Świętego względnie jego nieobjętej masy spadkowej własne celem zaspokojenia pretensyi Herscha Friedmana w kwocie 39 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostaną parcele te tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 165 zł.

Wadium 16 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 maja 1888.

Z. 1414 (5233 2-3)

Am 17 September 1888 um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 85 Stück Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Brantweinbrennereigeeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Angebote mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis per 1 Stück und der hiernach für die gesamten Ochsen entfallende Betrag in Ziffern und Buchstaben ausgedruckt, am obigen Tage bis zur zehnten Vormittagsstunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlussergänzung derselben, eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die oberschriebene Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Bahren belegt überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Verhandlung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungskommission baar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, dass der Erster der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartheuten noch eine kurze Zeit hier zubelassen, so werden demselben die diesen Ochsen zu gewiesenen Weideplätze insoweit als sie noch disponibel und nicht ganz ausgenutzt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen k. k. Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts - Direktion
Radautz, am 14. August 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2106. (5385 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niniejszem właściciela zostającej w przechowaniu w tut. sądzie ze sprawy karnej, złotej obrączki ślubnej, z wrytymi literami A. M. 16 stycznia 1843, by do roku od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu, w tut. sądzie się zgłosił i swe prawo do owego pierścienia wykazał, inaczej opisana obrączka sprzedana i cena kupna w tut. sądzie przechowana zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 27 lipca 1873.

L. 6832 (5368 1-3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Szmerling uwiadomiam się, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 24 lipca 1885 l. 6679 którą zezwolono na zaintabulowanie Jesuchima Vogel za właściciela połowy ciała hip. wyk. l. 175 l. sp. 114 gminy Mikołajów objętego, przedtem Maryi Szmerling własnej, ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie Mechla Redlicha rabina z Mikołajowa któremu powyższą uchwałę doręczono, a któremu ona potrzebnych informacji udzielić lub innego pełnomocnika wskazać ma, inaczej sama zte skutki przypisać sobie będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1887.

L. 27068 i 31139 (5372 1-3)

Zawiadamia się Zygmunta Kazimierza 2 im. Dybowskiego, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 7 kwietnia 1888 l. 13005 wydanej w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw niemu o zapłacenie 3 rat po 1350 złr. w. a. z pn., ustanowiono dla niego adwokata dr. Stromengera kuratorem, a adwokata dr. Tilla zastępcą tegoż.

Z c. k. sądu krajowego
We Lwowie, 4 sierpnia 1888.

L. 11367 (5394 1-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Stanisława Kowalskiego de prs. 28 kwietnia 1888 l. 11367 wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 1030 na imię Stanisława Kowalskiego wystawionej na kwotę 200 złr. opiewającej, i wzywa każdego, w którego posiadaniu wyżej opisana książeczka znajduje się, by ją w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewniej okazał i przedłożył, ile że w razie przeciwnym za nieistniejącą i wszelkiej mocy pozbawioną uważaną będzie.

Kraków, 10 sierpnia 1888.

L. 33973 (5357 2-3)

C. k. sąd krajowy w Lwowie wzywa zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego, że na prośbę Michała Pyszyńskiego jako sekwestra sądowego dóbr Lubsza i Jajkowiec w celu doręczenia zwróconej uchwały l. 4925/88 jak i uchwał następnich w sprawie ek. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leopoldowi hr. Starzeńskiemu pto 1500 złr. i 39442 złr. 88 ct. wydać się mających ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Rogalskiego, z zastępstwem adw. dr. Tilla.

We Lwowie, 18 sierpnia 1888.

L. 17473. (5375 2-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Rzeszułkę, że na prośbę Anny z Rzeszułków Warchatowej o wydzielenie z realności l. w. h. 20 księgi gruntowej gminy Ruchowa parceli l. k. (461/3) i o intabulację prawa własności tejże parceli i prawa własności 2/6 części realności l. w. h. 23 objętej na rzecz Anny Warchatowej kuratorem ad actum dla niego w osobie Jana Warchoła z Koszyc małych ustanowiono.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5226 (5379 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie ogłasza niniejszem, że do sporządzenia aktów pośmiertnych w wypadkach śmierci wydających się w tusadowym powiecie i należących do tusadowej kompetencji deleguje ogólnie pana Franciszka Sobola c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 18 sierpnia 1888.

L. 5373 (5322 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej w sprawie egzekucyjnej Fedka Czycha przeciw Owadiemu Rosenfeldowi, o zapłacenie kwoty 164 złr. wa. zpn. ustanawia na żądanie Fedka Czycha dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rosenfelda celem doręczenia mu uchwały tusadowej z dnia 10 lutego 1888 l. 11333 kuratora w osobie pana adwokata dr. Adolfa Segala w Rawie temuz doręcza odnośną uchwałę i o tem zawiadamia niniejszym edyktem Abrahama Rosenfelda by u dotyczącego kuratora się zgłosił i odpowiednie środki obronne temuz podał, ile że w przeciwnym razie wszelkie zte następstwa z tego wynikające mogące sobie przypisać.

Rawa, 7 lipca 1888.

L. 6458 (5316 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza kwitu depozytowego ek. głównego urzędu podatkowego w Tarnopolu z dnia 30 października 1886 na 4 listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 12743, 13202, 13263 i 13204 po 1000 złr. wraz z kuponami i talonami opiewającego, by zgłosił się w podpisany c. k. sądzie w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia i wykazał swe prawa do posiadania tegoż kwitu depozytowego a to tem pewnej, ileże po upływie tego czasu rzeczony kwit depozytowy zostanie uznany za nieważny.

Tarnopol dnia 26 maja 1888.

L. 4008 (5327 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ustanawia kuratorem dla nieobecnej Katarzyny Kimlerowej w sporze drobiazgowym Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni przeciw niej kuratorem ad actum p. adw. Ferdynanda Maissa i temuz pozew wręczył, a termin do rozprawy drobiazkowej na 21/9 1888 wyznaczył.

Wzywa się zatem Katarzynę Kimlerową by swemu kuratorowi podała wszelkie środki do obrony lub ustanowiła innego pełnomocnika jeżeli sama w sądzie stawić się nie może.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia dnia 12 kwietnia 1888.

C. k. sędzia powiatowy

L. 4706. (5344 3-3)

Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Włodka, że rezolucją z dnia 5 lipca 1888 l. 3585 dozwoloną została na rzecz ek. uprz. galic. zakładu kred. włość w likwidacji przymusowa sprzedaż realności l. 44 w Łęzkowicach i że rezolucją dotyczącą doręczono kuratorowi jego Karolowi Włodkowi w Łęzkowicach.

Wzywa się Wojciecha Włodka aby swemu kuratorowi środki obronne podał lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienił.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice, dnia 11/8 1888.

L. 8411. (5339 3-3)

Ueber Gesuch der Handelsfirma Harry

Hedding et Comp. in Wien wird der Besitzer des in Verlust gerathenen Wechsels: „Wien 16 März 1888 drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre unser Eigenen Gulden Achtzig vier 60/100 österr. Whrg. den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung et Bericht Herren Gebrüder Salzman Rozdol (Galizien) Harry Hedding et Comp. Angenommen. Gebrüder Salzman“; aufgefordert denselben binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Ediktes in der Zeitung diesem Gerichte vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieses Termines der Wechsel amortisirt werden würde.

Sambor, 24 Juli 1888.

L. 5137. (5353 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu w sprawie egzekucyjnej Józefa Lisa i Franciszki Mrozowej przeciw Janowi i Maryannie Dudasom pto 150 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jana Dudasa kuratorem ad actum p. Antoniego Fibicha w Mielcu co niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Mielec, 31 lipca 1888.

L. 26124 (5356 2-3)

Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej gr. kat. cerkwi w Beresie książeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 18463 o piewającej na rzeczoną cerkiew z pierwotną wkładką 34 złr. 72 ct. wniesioną dnia 9 lutego 1881 której stan z dniem 1 stycznia 1888 kwotę 45 złr. aw. wynosił, aby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w sądzie tut. tym pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie powyższego terminu pomieniona wyżej książeczka wkładowa za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.

we Lwowie, 23 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 3983 (4930 1-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Tekiena Sawiuk zamężna Hasiuk z Krzyworówni uznana została za obłąkaną i że dla niej ustanowiono kuratora Samena Hasiuka.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, 15 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 6193 (5387)

C. k. komisja hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Łopuszany w dniu 3 września 1888 rozpoczyna.

Nowy targ, d. 25 sierpnia 1888.

L. 6057 (5386)

C. k. komisja hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy Bukowiny do powszechnego przyjęcia został złożony.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w c. k. sądzie powiatowym w Nowymtargu w dniu 30 sierpnia 1888 przed komisarzem hipotecznym.

Nowy targ, dnia 24 sierpnia 1888.

Konkursa.

L. 1260. (5363 3-3)

K o n k u r s .

Rozpisuje się niniejszem konkurs na stałe obsadzenie posad nauczycielskich a to: 1. przy szkole 3 kl. w Maryampolu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. 2. przy 1 klasowych szkołach etatowych w Medusze, Chyrlinie, Bednarowie, Majdanie, Mykietyńcach z płacą 300 zł. 3. przy szkołach filialnych w Błudnikach, Chominkowie, Chorostkowie, Hanusowcach, Pasiecznej, Sielen, Tumirzu i Tyśmieniczanych z płacą 250 zł.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 października 1888.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1888.

L. 93. (5338 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na stałe obsadzenie posad nauczycielskich przy szkołach w okręgu Tłumackim:

I w Tłumaczu posada kierującego nauczyciela przy 4 klasowej szkole z płacą 450 zł. wolnem mieszkaniem i

II w Tłumaczu posada młodszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole z płacą 270 zł.

III w Oleszy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem;

IV przy szkołach jednoklasowych etatowych w Roszniowie, Stryhanecach i Uhornikach z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem;

V przy szkołach filialnych w Markowcach, Miłowanu, Ostryni i Woranie z płacą po 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jedną z rzeczonych posad winni wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie do końca października 1888 do ek. okręgowej Rady szkolnej w Tłumaczu.

Tłumacz, dnia 10 sierpnia 1888.

C. k. Starosta i przewodniczący Rady szkolnej okręgowej

Doniesienia prywatne.

2 studentów lub 2 panienki

uczęszczające do szkół, znajdują przyzwoite umieszczenie w domu przy ulicy Ossolińskich, L. 11, piętro III, drzwi 10 B. — Komarnicka. 5411

Bilety wizytowe, zaproszenia, karty zaręczynowe, karty ślubne, dyplomy, powinszowania, plany, mapy, etykiety, druki potrzebne dla pp. adwokatów i notaryuszów
i t. p. i t. p. 5383

wykonywa po niskich cenach

Zakład art. litograficzny

Antoniego Przyszłaka

we Lwowie, pod l. 9 przy ul. Kopernika.

Dotychczas tu niebywały Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits - Closetpapier)

500 ćwiartek za 15 et.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej
cukiernia Rotlendera.

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rosyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynej wyłącznego handlu
herbaty 18 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko. 3737

Franco.

1/2 kilo herbaty Souehong czarnej	3-50
" " " " " " " "	3-50
" " " " " " " "	3-75
" " " " " " " "	1-00
" " " " " " " "	1-20
1 kilo czekolady od	1-30
4 1/10 kilo kawy Ceylon najcenniejszej	10-50
" " " " " " " "	9-50
" " " " " " " "	9-50
" " " " " " " "	10-50
3 butelki 1/10 litra koniaku węgierskiego	4-20
" " " " " " " "	15-50
" " " " " " " "	6-60
4 1/10 kilo salami węgierskiego najcenniejszego	4-20
" " " " " " " "	9-50
" " " " " " " "	4-50
" " " " " " " "	3-70
" " " " " " " "	4-50
" " " " " " " "	5-154

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, VII Kiralyuteza 31.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIE”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.
70 et., z których przypada 10 et.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
ulżeczeniem należności z góry. Za pobran-
iem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.